CENA EGZEMPLARZA 10 GR
Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Mikołajska L. 3. Telefon Nr. 164-20.
Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 227 Kraków, poniedziałek dnia 22 sierpnia 1938 r. Rok II

Daladier przeciw 40-godz. tyg. pracy głównej zdobyczy Frontu Ludowego

Paryż. W niedzielę o godz. 8 wieczorem premier Daladier wygłosił wielkie przemówienie przez radio w sprawie obrony kursu franka i bezpieczeństwa granic republiki francuskiej. Ze względu na obiegające wiadomości, że kurs franka ulegnie nowej dewaluacji i ze względu na niepokojącą sytuację w Europie, przemówienie premiera Daladiera było oczekiwane z dużym zainteresowaniem przez całą opinię publiczną.

Premier Daladier zwrócił przede wszystkim uwagę na sytuację światową.

Nie wierzę w fatalizm wojenny — mówił premier Daladier — ale jak wszyscy byli żołnierze frontowi, zdecydowany jestem użyć wszystkich środków, aby nie dopuścić do zagłady kultury europejskiej.

Premier Daladier oświadczył jeszcze raz kategorycznie, że nie ma zamiaru decydować się na ponowną dewaluację franka, ani też na kontrolę dewiz, która nie jest niczym innym, jak tylko inną formą tego środka.

Przyczyny obecnej trudnej sytuacji Francji dopatruje się premier w zmniejszeniu dochodu narodowego przy jednoczesnym zachowaniu poziomu wysokości zarobków i uposażeń pracowniczych i emerytur. Trzeba więc podnieść dochód narodowy przez wzmożenie pracy całego społeczeństwa.

Premier Daladier występuje przeciwko zbytniej sztywności zasady 40-godzinnego tygodnia pracy. Tylko dwa kraje na świecie: Francja i Meksyk pracują 40 godzin na tydzień — wszystkie inne kraje nie mogą sobie pozwolić na to, aby ich ekwipunek przemysłowy był nieczynny przez dwa dni w tygodniu.

W zakończeniu swego przemówienia premier Daladier zapowiedział, iż rząd przedsięweźmie środki potrzebne dla wzmożenia dochodu narodowego i zaznaczył, że przede wszystkim trzeba więcej pracować, niż 40 godzin tygodniowo, a jeszcze więcej tam, gdzie chodzi o przemysł wojenny i przemysł potrzebny dla bezpieczeństwa kraju.

Premier stwierdza, że żądania zbyt wygórowanych stawek za godziny nadliczbowe paraliżują przemysł. W związku z tym premier określił normalną podwyżkę za godziny nadliczbowe na 10 procent.

Gdańsk objęty mobilizacją III Rzeszy

Sztokholm. „Stockholms Tidningen", największy dziennik szwedzki, przynosi niezwykle sensacyjną depeszę swego korespondenta z Prus wschodnich.

Stwierdza on masowy udział w manewrach niemieckich gdańskich oddziałów SA. i SS., które niezależnie od powyższego, ćwiczone są łącznie z rekrutami gdańskimi w specjalnych obozach ćwiczebnych w Prusach.

Dziennik szwedzki donosi również ze specjalnym naciskiem, że do Gdańska napływa masowo broń, amunicja, oraz sprzęt wojenny z Rzeszy, jak również przybywają liczni instruktorzy (oficerowie armii niemieckiej), na inspekcję i wykłady teoretyczne, zorganizowane dla członków gdańskich szturmówek. Na kursach tych specjalny cykl wykładów poświęcony jest systemowi walk ulicznych.

Franco odrzuca propozycje Komitetu Nieinterwencji

Londyn PAT. Ogłoszono tu odpowiedź ministerstwa spr. zagr. rządu w Burgos z dn. 15 b. m. na notę brytyjską z dn. 8 maja 1938 r. Rząd w Burgos prosi o przekazanie tej odpowiedzi komitetowi nieinterwencji.

Treść jej jest następująca:

Rząd narodowy w Hiszpanii, powołując się na przyjęcie przez komitet nieinterwencji na plenarnej sesji z 5 lipca 1938 r. nowej propozycji co do obcych ochotników, mających ulec wycofaniu, ponawia swe przyjęcie jej w zasadzie i gotów jest podwyższyć liczbę obcokrajowców, mających ulec zaraz wycofaniu 10.000, pod warunkiem wzajemnego zarządzenia ze strony rządu czerwonego i odpowiedniej gwarancji, że ani jedni ani drudzy wycofani ochotnicy nie powrócą do Hiszpanii oraz pod warunkiem uprzedniego uznania praw kombatantów.

Rząd narodowy gotów jest uznać wyłączenie dwóch portów bezpieczeństwa w strefie nieprzyjacielskiej, jednego na obszarze katalońskim, drugiego na obszarze południowym, tak, aby statki, wiozące żywność, mogły wpływać do nich, o ile istnieć będą dostateczne gwarancje przestrzegania czujności, uniemożliwiającej wypaczenie tego celu i o ile porty te będą odległe od terenu działań wojennych.

Rząd narodowy, pragnie skorygować propozycje o ograniczeniu pojęcia obiektów wojskowych, w odniesieniu bombardowania z powietrza.

Następnie nota rządu gen. Franco proponuje pewne modyfikacje planu brytyjskiego.

Przyspieszenie poboru wojskowego w Wiedniu

Wiedeń. PAT. W Wiedniu zarządzono przesunięcie na okres wcześniejszy terminu stawiennictwa do poboru rocznika 1914, które było przewidziane na czas od 12 do 24 września. Pobór ten rozpocznie się już 24 sierpnia.

Specjalny obóz dla uchodźców w Szwajcarii

Zurych (Pat). Ponieważ siły policyjne, skonsygnowane na b. granicy szwajcarsko-austriackiej w celu powstrzymania napływu nielegalnych uchodźców pochodzenia żydowskiego, których ilość przekraczała ostatnio 50 osób dziennie, okazały się niewystarczające, zostały one wzmocnione przez oddziały wojskowej straży granicznej.

Ustanowiono specjalny obóz dla tych uchodźców, w którym znalazło schronienie 150 osób.

Port w Marsylji obsadzony wojskiem

Paryż. W marsylskim konflikcie robotników portowych z pracodawcami dzień dzisiejszy przyniósł rozwiązanie jedynie prowizoryczne.

W związku z tą sytuacją rząd stanął wczoraj przed problemem zorganizowania wyładunków w porcie drogą odpowiednich zarządzeń. Do narad międzyministerialnych premier Daladier powołał obok ministra pracy, ministra marynarki handlowej, ministra robót publicznych oraz przedstawicieli innych zainteresowanych w konflikcie resortów państwowych.

W rezultacie do spełnienia czynności portowych rząd powołał wojsko. Dźwigi i inne maszyny portowe zostały obsadzone przez oddziały marynarki handlowej. Strzelcy senegalscy pracują jako tragarze.

Konferencja w ministerstwie pracy trwa w dalszym ciągu.

Tajemnicza podróż Negrina

Paryż (PAT). W paryskich kołach politycznych duże zainteresowanie budzi sprawa tajemniczego zniknięcia premiera Hiszpanii Negrina.

Wojskowy samolot hiszański, który miał odwieźć prem. Negrina z Zurychu do Barcelony wylądował dziś na lotnisku w Perpignan. W samolocie jednak poza pilotem znajdował się tylko podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Raphael Mendez, przyjaciel prem. Negrina.

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że premier korzystając ze swej podróży, udał się incognito do Paryża, lub Londynu celem odbycia rozmów politycznych.

Hitlerowska ustawa przeciw byłym członkom rządu w Austrii

Berlin. PAT. W dzienniku ustaw Rzeszy z dn. 20 sierpnia ogłoszona została ustawa „o odpowiedzialności członków byłego austriackiego rządu związkowego, rządów krajowych i ich wspólników". W ustawie tej po wiedziano m. in. że członkowie byłe go austrackiego rządu związkowego którzy w swej działalności dopuścili się złamania prawa lub też działalność ich była szkodliwa dla narodu, jak również wspólnicy członków rządu, będą mogli być pociągnięci do odpo wiedzialności przed trybunałem stanu w Wiedniu. To samo dotyczy człon ków byłych rządów krajowych oraz burmistrza miasta Wiednia i ich wspólników. Trybunał stanu w Wie dniu będzie miał za zadanie ustalić, czy popełnione zostało złamanie pra wa lub czy działalność oskarżonych była sprzeczna z interesem ludności. Oskarżenie wnosić będzie w imieniu narodu niemieckiego komisarz Rze szy dla zjednoczenia Austrii z Rzeszą

niemiecką. Minister spraw wewnętrz nych Rzeszy, na zasadzie tej ustawy, po stwierdzeniu winy przez trybunał stanu, będzie mógł odebrać winnym obywatelstwo Rzeszy, pozbawić praw obywatelskich oraz skonfiskować mienie winnych na rzecz państwa. Członkowie trybunału stanu powo łani zostaną przez kanclerza na wnio sek ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.

W kołach dobrze poinformowa nych stwierdzają, że ustawa o pocią gnięciu do odpowiedzialności człon ków b. rządu austriackiego oczekiwa na była już oddawna i że na zasadzie tej ustawy, do odpowiedzialności po ciągnięte zostaną tylko osobistości czołowe, które dopuściły się istotnie wielkich przestępstw w stosunku do prawa. Liczbę osób, które staną przed trybunałem stanu, trudno jest obec nie ustalić i dopiero, gdy komisarz Buerckel zakończy śledztwo i sporzą dzi akt oskarżenia, można będzie ścis łą liczbę oskarżonych określić. Usta nowienie nowego trybunału stanu w Wiedniu obok istniejących trybuna łów w Berlinie i w Lipsku ma na celu — zdaniem kół dobrze poinformowa nych — załatwienie spraw austriac kich na ziemi austriackiej, a więc aby przestępstwa sądzone były tam, gdzie zostały popełnione.

Gromadzenie zapasów żywnościowych w Niemczech

Berlin. Poza wydaniem surowych przepisów dotyczących obrotów tego rocznych zbiorów w Niemczech, oka zuje się, że Węgry do tej pory dosta rczyły Trzeciej Rzeszy dwa razy tyle zboża z nowych zbiorów, niż to mia ło miejsce w roku ubiegłym. Ukoń czono budowę 45 chłodni, dalsze bu dowy są rozpoczęte. Buduje się skła dy i magazyny żywnościowe. Kole je państwowe budują nowe wagony — chłodnie.

Z hiszpańskiego frontu

Barcelona. Pat. Komunikat urzę dowy: na froncie Lewantu na odcin ku El Toro nieprzyjacielowi udało się zająć wczoraj El Cubillo i Esinero Inne próby nieprzyjacielskie w kieru nku na południe od Beteta i Pena del Diablo, podjęte przy poparciu lotni ctwa, zostały odparte z ciężkimi dla wroga stratami.

Salamanka. Pat. Komunikat urzę dowy głównej kwatery wojsk gen. Franco: na froncie Walencji na odcin ku Bejis odparto w dolinie rzeki Ebro atak nieprzyjacielski. Kontynuowaliś my marsz naprzód na głębokość 4 km zajmując zbudowane przez nieprzyja ciela stanowiska, przy czym wojska rządowe pozostawiły tam prawie 500 zabitych i 700 jeńców. Następnie ko munikat zaprzecza podanym przez wojska rządowe wiadomościom o zwycięstwach powietrznych i o posu waniu się oddziałów rządowych w gó rach del Toro i na odcinku Cenjurio.

Saragossa. Pat. Jak donosi kores pondent Havasa, ubiegły tydzień zaz naczył się tylko operacjami lokalny mi zarówno ze strony wojsk powstań czych, jak i rządowych, albowiem ka żdy z przeciwników usiłował odcią żyć swą główną linię. Na odcinku Se gre usiłowały podjąć dywersje wojs ka rządowe, lecz nie udało się to. Na tomiast podobny manewr wojsk po wstańczych na froncie Estramadury uwieńczony został powodzeniem, po nieważ wojska rządowe ściągnęły po śpiesznie pod Almaden kilka dywizji z frontu Walencji. Na innych odcin kach walki nie miały znaczenia strate gicznego, lecz cele, postawione przez wojska powstańcze, zostały osiągnię te. W ten sposób kończą się przygo towania do wielkiej bitwy, którą gen. Franco ma niebawem wydać.

Walencja PAT. Komunikat sztabu wojsk rządowych donosi, że na fron cie Lewantu wojska gen. Franco w dalszym ciągu atakowały stanowiska rządowe pod Seltoro, położone o 20 km na zachód od Viver. Po dwudnio wej bitwie wojska rządowe zmuszo ne były do opuszczenia wzgórz Elcu billo i Resinero, umacniając się w no wym miejscu w niewielkiej odległości od utraconych pozycji. Natarcia nie przyjaciela na południe od Capena Diablo w Sierra Javalambres zostały odparte.

Bomby łzawiące i petardy w kinach nowojorskich

Nowy Jork. Pat. Wczoraj wieczo rem w czasie przedstawień w 13 kine matografach, należących do tego sa mego przedsiębiorstwa, rzucono bom by z gazem łzawiącym i petardy. Wśród widzów powstała nieopisa na panika. 20 osób odniosło rany, wśród nich kilka bardzo poważne. Przedstawienia zostały przerwane, a publiczność w popłochu opuszczała sale. Policja, która we wszystkich wy padkach natychmiast przybyła na miejsce, nie zdołała ująć sprawców za machów. Ogólnie przypuszczają, iż bomby rzucali członkowie związku za wodowego pracowników kinemato graficznych, mający zatarg z przedsię biorstwem, którego własność stano wią wspomniane kina.

Zdymisjonowanie 13 generałów angielskich

Londyn. Z dniem 16 sierpnia przeszło w stan spoczynku 13 genera łów armii angielskiej. Wśród naz wisk zamieszczonych na urzędowej liście, przechodzących w stan spo czynku, znajdują się Sir Harry Knox i Sir Hugh Elles, którzy już w roku ubiegłym ustąpili z rady wojennej Anglii. Prasa angielska zamieściła wiadomość o przejściu w stan spoczy nku tych generałów bez komentarzy.

Śmiertelny wypadek w czasie wyścigów samochodowych

Berlin. Pat. W czasie wyścigu sa mochodowego przeznaczonego dla kierowców szwajcarskich, a poprze dzających grand — prix samochodo we szwajcarskie, które rozegrane zo stana w dniu dzisiejszym pod Brnem wydarzył się śmiertelny wypadek. U czestnik wyścigu Hans Guebelein z Zurichu wpadł na trybunę i wskutek odniesionych ran zmarł.

Katastrofa kolejowa w Rumunii

Czerniowce. Pat. Na stacji w Po polovetul Mare w Siedmiogrodzie wy darzyła się katastrofa kolejowa skut kiem najechania pociągu osobowego z Timisoara na stojący na dworcu pociąg z Lugoj. Obie lokomotywy o raz 4 wagony zostały zniszczone. Sze reg osób było ciężko rannych. Zwrot niczy, który spowodował katastrofę został aresztowany.

Japończycy chwalą się zwycięstwami

Tokio. Pat. Jak donosi agencja Do mei Japończycy odnieśli nowe sukce sy w czasie ofensywy południowej części prowincji Szansi, której celem jest opanowanie lewego brzegu rze ki Żółtej, stanowiącej naturalny punkt obronny Chin w postaci 300- milowej bariery na północ o Nankou Według depeszy z Tauyuan, stolicy prowincji Szansi, wojska japońskie które zowładnęły niedawno Puczu, krańcową stację kolejową na połud niu Szansi, zajęły Notingcze, położo ne w odległości kilku kilometrów od rzeki Żółtej. Ta sama depesza dono si o odwrocie 65-tej dywizji chińskiej Wojska japońskie kontynuują marsz w kierunku Maoting wzdłuż rzeki Żó łtej.

Możliwość wizyty angielskiego min. lotnctwa w Berlinie

Paryż. Pat. Jak podaje berliński korespondent Havasa wizyta gen. Veuillemin w Niemczech zrodziła myśl podróży do Berlina angielskie go ministra lotnitnictwa sir Kingsley Wood. Na ten temat niemieckie ko ła polityczne oświadczają, iż wizyta której zapowiedź jest niewątpliwie przedwczesna, może być jednak uwa żana za możliwą, gdyż sekretarz sta nu do spraw lotnictwa gen. Milch ba wił już w Anglii z wizytą.

Góry zabierają swe ofiary

Turyn. Pat. Trzech alpinistów wło skich schodzących z góry Jorasses w masywie Mont Blanc, spadło w prze paść ponosząc śmierć.

200 zabitych i rannych w jednej potyczce w Palestynie

Jerozolima. Pat. Według prywat nych doniesień, potyczka, która za kończyła się w piątek, dała w bilan sie 200 zabitych i rannych, w tym wie lką liczbę mieszkańców wsi Madial Kroum, którzy brali udział w walce. Wieś ta w czasie działań wojska, wspieranych przez 13 samolotów woj skowych, została całkowicie zburzo na. Ze względu na obecność silnych uzbrojonych band w bezpośrednim sąsiedztwie Jerozolimy, władze naka zały gaszenia ognia w okolicach Jero zolimy. Poza tym na wszystkich dro gach Paelstyny obowiązuje gaszenie światła w godzinach od 13 do 4.

Drobne sukcesy japońskie w Chinach

Szanghaj. Pat. Na południe od Kiukiang wojska japońskie obsadzi ły Singtse na zachodnim brzegu jezio ra Scyyang oraz obsadziły południo we zbocze góry Luszan. Na zachód od Luszan wojska japońskie znajdu ją się w odległości 22 km na południe od linii kolejowej Kiukiang — Nan czang. W uzdrowisku Kuling, będą cym znaną stacją klimatyczną, na gó rze Luszan znajduje się w obecnej chwili znaczna ilość europejczyków i Amerykanów, spędzających tam swo je wywczasy. Kuling znalazło się na linii frontu.

Zniesienie Berezy to najgodniejsze uczczenie XX rocznicy Niepodległości, to przywrócenie wiary w wymiar sprawiedliwości, to urzeczywistnienie praworządności.

„...Proletariuszom wstęp wzbroniony"

Polska jest krajem o stosunkowo dość znacznym odsetku analfabetów. Życzyćby sobie należało, ażeby ten odsetek zmniejszył się conajmniej w takim stopniu w jakim maleje obecnie z roku na rok — budżet ministerstwa dla oświaty i kultury... Życzyć by sobie jednak należało w pierwszym rzędzie, ażeby wielu z tych którzy posiedli ów trudny kunszt pisania, znalazło dla niego lepsze zastosowanie, aniżeli to obecnie ma miejsce. Proponuję im pisanie listów miłosnych, pamiętników — oczywiście, jeśli potrafią — wogóle pisanie na swój własny, prywatny użytek. Nikt nie będzie zmuszony do czytania ich sztubackich kulfonów.

Panowie redaktorzy z „Merkuriusza Ordynaryjnego" będą zapewne przypuszczali, że do nich skierowuję powyższy ustęp. Nie mam zamiaru wyprowadzić ich z błędu — bo i ich mam nawet na myśli. Ale w pierwszym rzędzie chodzi mi na tym miejscu o redaktorów tych krótkich ewokacji, od których roją się mury i płoty w miastach i miasteczkach Polski — a które w krótki i dosadny sposób zamykają myśli niemniej „głębokie", niż artykuły panów wysiadujących fotele redakcyjne prasy „narodowej".

Chodzi mi poprostu o napisy, któ re mają „zbawić naród", a których głównym tenorem jes „Żyd", „żydokomuna" i td. Oko przechodnia przy wykło już do nich, nie widząc w tym nic zdrożnego — „oko przechodnia" przywykło już dziś do niejednego (w niejednym utkwiła już gru bszego kalibru drzazga); któżby się tam przejmował napisami, które nikomu nie robią „krzywdy". Oburzać by się jedynie mogło tylko oko estety, kiedy widziało miasta tak piękne jak Kraków, aż do obrzydzenia zeszpecone tego rodzaju napisami. Bo jakiż esteta zniósłby spokojnie obok kościoła Św. Panny Marii (komu tu przypominać ołtarz Wita Stwosza?) z koślawych liter utworzony napis: „bij Żyda"!? Raz tylko uśmiałem się serdecznie, kiedy we wsi babiogórskiej znalazłem napis na drewnianej ścianie stodoły: „nie kupuj u żyda ani u żydówki". Tak — sztuka pisania stoi u nas bardzo wysoko.

Ostatecznie poza tym nie mam nic przeciwko takim oto metodom agitacji politycznych pewnych partii, któ re jadąc na żydowskim koniku prag ną dojechać do dobrze zaopatrzonego żłobu. Każdy posługuje się takimi metodami, na jakie go stać. Tyle samo jest wart. Brutalność i idiotyzm tych napisów, to — dla początkującego nawet psychologa — oczywisty dowód histerii i gwałtownego poczucia mniejszej wartości ich autorów i inspiratorów.

Są jednak chwile, w których kończy się psychologia, odwyka nawyk le już oko przechodnia czy estety. Za czyna się oburzenie. Zupełnie nagle. Są to może chwile słabości. Ale chcę wam z nich teraz zdać oto sprawę.

Otóż — proszę państwa — w Jastarni, w owej prześlicznej miejscowości nad polskim morzem, na głównej ulicy, na jednym z nowiutkich domów (niema chyba potrzeby odnawiać fasadę?) jak byk stoi potężnie napisane: „WSTĘP WZBRONIONY DO JASTARNI DLA ŻYDÓW I PROLETARIATU".

Oczom trudno uwierzyć. Ale jest. Jest. Wyraźnie napisane. Prosze popatrzyć!

Większe bezeceństwo — i większy też idiotyzm trudno by chyba wymyśleć. No bo — proszę państwa — wiadomo kto poza tym napisem stoi. Nikt sobie tego sam nie wymyślił. Zwłaszcza ktoś, kto może niezbyt dawno temu nauczył się pisać. To hasło wymyśliły „głowy". Za tym hasłem stoi „orrrganizacja". Brrr!

Tak to, moi panowie, to wówczas, kiedy zbliża się 20 rocznica niepodległości, wy chcecie wzbronić wstępu nad polskie morze nietylko żydowi, bo ten jest — wiadomo — „szpiegiem i zdrajcą" ojczyzny — ale także i temu, którego pracy pełnej mozołu zawdzięczacie, że wogóle żyjecie? A czy wiecie wy, którzyście ten napis wymyślili, ty ciemny człowieku, któ ry go wymalowałeś, wy którzy go czytacie, kto tę Niepodległość wywal czył, kto to morze zdobył? (Ach tak zapewne, wasze starania w przedpo kojach namiestników i cara!) I wy chcecie mu teraz zabronić skąpać utrudzone ciało w tym morzu? Oczywiście zupełnie teoretycznie — bo skądeżby wziął proletariusz na pobyt nad morzem. Z trudem ledwo może się na to zdobyć „proletariusz kołnierzykowy"; — ale przecież i do siebie odniesie on chyba ten napis, jeśli ma choć trochę poczucia honoru — i będzie zmuszony chyłkiem wynieść się z Jastarni.

Przecież: „Wstęp wzbroniony dla proletariatu"...

... Większego też idiotyzmu politycznego nie widziałem. Czy to też może zupełnie przypadkowe zrzucenie maski? Ach i tak nikt rozsądny nie wątpił w to jak szczerze odnośne organizacje polityczne mają na oku „dobro" robotnika, chłopa, młodzieży. Bo też deklamować, to deklamowano o tym ogniście. Martwy by nie został nieczuły... A tu tak niespodzianie puszczono farbę. A może panowie macie zamiar agitować burżuazję, przebywającą w Jastarni na wywczasach? Ależ — prosze państwa — każdy prawdziwy inteligentny burżuj odwróci się z niesmakiem od tego rodzaju agitacji.

O kogo więc chodziło?

Proponuję: należałoby raczej ten napis nieco zrekonstruować, tak aże by brzmiał: „WSTĘP WZBRONIONY DLA ŻYDÓW, PROLETARIATU I WSZYSTKICH UCZCIWYCH POLAKÓW". Wtedy byłoby wiadomo o co i o kogo wam chodzi. I czulibyście się bezwątpienia w „swoim towarzystwie".

JuW.

Trzydzieści wsi znikło dla fortyfikacji w Austrii

Wiedeń. Trzydzieści wsi, położonych na granicy austriacko — czechosłowackiej na północ od Wiednia, zostało całkowicie zniszczonych ponieważ teren ten został zajęty pod budowę fortyfikacji. Chłopi z tych wsi zostali przesiedleni do Burgenlandu, gdzie został między nich rozparcelowany majątek hr. Esterhazego.

U. S. A. przygotowuje się do obrony przeciwlotniczej

Nowy Jork. Dwa najważniejsze miasta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Nowy Jork i Chicago otrzymały po raz pierwszy w tym roku pełną organizację obrony, tak biernej jak i czynnej.

Czy kobiety egipskie będą pracować w handlu

Kair PAT. Ministerstwo Oświaty zwróciło się do 53 większych firm z zapytaniem, czy uważałyby za wskazane otwarcie żeńskich szkół handlowych, tak by kobiety mogły na równi z mężczyznami pracować w administracji przedsiębiorstw gospodarczych. Pietnaście firm odpowiedziało tak, 13 nie. Wśród ostatnich przeważały głosy muzułmańsko — egipskie.

Regent Horthy z wizytą w Londynie

Wiedeń. Pat. Dziś o godz. 10.59 przybył do Wiednia specjalnym pociągiem regent Węgier admirał Mikołaj Horthy z małżonką oraz w towarzystwie premiera Imredy, ministra spraw zagranicznych Kanya i ministra Honwedów gen. Ratza. Jak wiadomo, regent Horthy udaje się na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berlina. Na powitanie gości węgierskich przybyli na dworzec wiedeński namiestnik dr. Seyss — Inquart z małżonką, minister Gleise — Hortenau, dowódca piątej grupy armii gen. List, minister dr. Fischboick i szreg wyższych osobistości. Na przemówienie powitalne namiestnika Seyss — Inquarta odpowiedział w serdecznych słowach regent Horthy, który następnie wśród dźwięków hymnu węgierskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Po krótkim postoju w Wiedniu pociąg specjalny, wiozący regenta Horthyego wraz z otoczeniem, udał się w dalszą drogę.

Z okazji wizyty admirała Horthyego miasto bogato udekorowano. Już od wczesnych godzin rannych okolice dworca zachodniego zapełniły się licznym tłumem. Na pierwszej stacji na ziemi niemieckiej w Bruck — Neudorf witali regenta przedstawiciele władz niemieckich: poseł niemiecki w Budapeszcie, wiceadmirał Schuster szef protokołu von Doernberg i inni. Obecny był również poseł węgierski w Berlinie Sztojawy.

Po wizycie szefa lotnictwa francuskiego w Berlinie

Berlin. Pat. Szef sztabu generalnego lotnictwa francuskiego gen. Veuillement odleciał dziś rano z lotniska Staaken do Paryża.

Na pożegnanie generała przybyli na letnisko ambasador francuski Francois Poncet i kierownicy lotnictwa niemieckiego. Po serdecznym przywitaniu się z przybyłymi, gen. Veuillement wraz z gen. Milchem wśród dźwięków Marsylianki i niemieckich hymnów narodowych przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Po wystartowaniu samolot okrążył lotnisko po czym skierował się na zachód.

Przed opuszczeniem Berlina gen. Veuillemin złożył wobec berlińskiego korespondenta „Essener Nazienzeitung" następujące oświadczenie: Jestem bardzo rad z interesującego i miłego pobytu w waszym kraju. Zarówno ja, jak i moi towarzysze, jesteśmy niezwykle zadowoleni z serdecznego przyjęcia jakie zgotował nam naród niemiecki. Korzystam z tej sposobności, aby złożyć mu za to podziękowania. Uważam za wielki zaszczyt dla siebie że zostałem przyjęty przez kanclerza Hitlera, a czas, spędzony w Karinhall z marsz. Goeringiem pozostawił mi niezatarte wspomnienia. Podziwiamy lotnictwo Rzeszy i wysoka wartość jego personelu. Życzeniem naszym jest, aby więzy przyjaźni, zadzierżgnięte przez gen. Milcha w czasie jego wizyty w Paryżu wzmocnione przez pobyt w Niemczech rozwijały się w atmosferze do brego sąsiedztwa naszych obu narodów.

Echa przemówienia Roosevelta

Waszyngton. Pat. Aczkolwiek prezydent Roosevelt zaprzeczył, by przemówienie jego w Kingston oznaczać miało formalne rozszerzenie na Kanadę doktryny Monroego, cała miarodajna opinia publiczna tłumaczy słowa prezydenta jako wyraźną wskazówkę, że rząd Stanów Zjednoczonych pragnie przyjąć część odpowiedzialności za sprawy świata. Pewna miarodajna osobistość komentuje sytuację w sposób następujący: Doktryna Monroego i przywiązanie do tradycyjnych zasad odosobnienia, zabraniaja rządowi Stanów Zjedoczonych przyjmowania formalnych zobowiązań na rzecz państw europejskich chociaż ostatnie przemówienie prezydenta i sekretarza stanu Hulla nie mogą pozostawić żadnej wątpliwości co do tendencji Waszyngtonu.

Henlein składa sprawozdanie Hitlerowi

Londyn. Pat. „Sunday Chronicle" donosi Z Pragi, jakoby Konrad Henlein miał w tajemnicy wyjechać do Berlina. Według dziennika, złoży on kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie o rozmowach, jakie miał z lordem Runcimanem, i zapyta kanclerza, czy może przyjąć zaproponowane przez lorda Runcimana pewne zmiany do postulatów partii sudeckiej.

Chłop przestał się denerwować
i spokojnie czeka

Warszawa. Manifestacje w dniu 15 sierpnia przyniosły nieomal w całej prasie polskiej szeerg rozważań dłuższych czy krótszych. Obecnie za biera głos również prasa ludowa. Za cytujemy znamienne wynurzenie „Gazety Grudziądzkiej", która jak wiadomo wychodzi obecnie w Poznaniu siedzibie wiceprezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego, Stanisława Mikołajczyka. W artykule wstępnym omawiającym wyniki manifestacji ludowych w dniu 15 sierpnia czytamy następujące zdania:

„Warto się zastanowić, co Święto Czynu przyniosło. Niby konkretnie namacalnie nic! Ale też o to nie chodziło. Bo wzamian namacalnych wyników, jeszcze raz stwierdzono -- że siły rosną, że jest karność i sprawność organizacyjna, że jest zrozumie nie dla sprawy, jest bojowość i gotowość do walki. Nie uchwalono żadnych rezolucji Prawda! Chłopu się uchwały, rezolucje, postulaty, wysuwane, uchwalane sprzykrzyły. Chłop przestał się denerwować — ale w spokoju czeka. I po obecnym Święcie Czynu, po nastrojach, jakie można było zaobserwować w społeczeństwie, odnosiło się wrażenie, że się doczeka!

Czego?

Urzeczywistnienia dwóch rezolucji, uchwalonych kiedyś — w dwóch miejscach: Nowosielcach i Krakowie".

Znieść krzywdzące uposażenia

Przed kilku dniami delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych przedłożyła p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu postulaty pracowników w sprawach uposażeniowych. Prcownicy domagają się sprawiedliwego rozdziału uposażenia, gdyż dziś istnieją zbyt duże różnice między najniższym a najwyższym uposażeniem, i w dodatku ludzie na wyższych stanowiskach obok uposażeń pobierają drugie uposażenia w postaci dodatków służbowych lub funkcyjnych. Dla ilustracji podajemy rozpiętość płac w różnych rodzajach służby państwowej: W administracji cywilnej uposażenie zasadnicze waha się od 100 do 3.000 zł. miesięcznie, w sądownictwie od 425 do 1.100 zł., policji państwowej od 150 do 700 zł., kolejnictwie od 100 do 1.000, poczcie od 100 do 1.000, wojsku od 137 do 3000 zł. Jest to uposażenie zasadnicze, a obok niego są dodatki funkcyjne i służbowe, które niejednokrotnie dochodzą do wysokości zasadniczego uposażenia.

W administracji cywilnej dodatki te wynoszą miesięcznie od 100 do 1000 zł., w szkolnictwie od 5 do 500 zł., w sądownictwie od 50 do 2.000 zł., policji od 40 do 800 zł., kolejnictwie od 25 do 600 zł., poczcie od 30 do 500 zł., w wojsku od 75 do 3000 złotych.

Stany Zjedn. demaskują
szpiegostwo hitlerowskie

Nowy Jork. Specjalna śledcza komisji porlamentarna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, której przewodniczył poseł Dies z Texasu, mająca na celu zbadanie przeniknia i prowadzenia akcji przez obce elementy w Stanach Zjednoczonych, ukończyła przesłuchanie agenta tajnego wywiadu Metcafle. Zeznał on, że przyczyną odwołania niemieckiego ambasadora Luthra byla odmowa przez niego współpracy z organizacją „German — american Settlement lesgue" w Long Island. Metcafle zeznal dalej, że celem akcji niemieckiej jest: prowadzenie tajnego wywiadu w Nowym Jorku, organizowanie oddziałów sabotażowych, wciągnięcie możliwie wszystkich Niemców do Związku Niemiecko — Amerykańskiego. Związek ten ma na celu, w myśl zeznania Metcafle, w czasie wojny wszystkimi siłami pomagać Niemcom. Liczy on obecnie 25.000 członków.

Czy Sławek zgodzi się na współpracę z Kocem

W związku z pogłoskami na temat współpracy Koc — Sławek, agencja Kabel zwróciła się do jednego z wybitnych polityków z kół tzw. grupy pułkowników.

— Pogłoski na temat współpracy marszałka Sławka z płk. Kocem — oświadczył rozmówca — nie odpowiadają prawdzie. Po pierwsze między marsz. Sławkiem a płk. Kocem istnieją duże różnice w poglądach na rolę Sejmu i partii. Trzeba pamiętać, że marsz. Sławek pierwszy przeciwstawił się tworzeniu w Sejmie koła OZN. Organizował je wówczas płk. Koc. Po drugie — płk. Koc wycofał się obecnie z życia politycznego i według pogłosek, jakie krążą w kołach legionowych — obejmie on jedną z placówek gospodarczych.

Odezwa Prac. Komitetu Uczczenia
XX-lecia Niepodległości

Warszawa. Pracowniczy komitet Uczczenia XX-lecia Zdobytej Niepodległości wydał odezwę, w której wzywa cały polski ruch pracowniczy do godnego wystąpienia w dniu 11 listopada br. celem dania wyrazu uczuciom rzetelnego patriotyzmu ogółu pracowników polskich. Wystąpienie to musi stać się dalszym ogniwem konsolidacji warstwy pracowniczej, musi zacieśnić węzły solidarności i wykazać swą wartość dla życia społecznego Państwa. Odezwa wzywa wszystkich pracowników do złożenia ofiar, które w dwóch trzecich przeznaczone będą na zasilenie Funduszu Obrony Narodowej a w jednej trzeciej na rzecz budowy szkół powszechnych na wsi. Odezwa wyraża przekonanie, że pracownicy pozostający jeszcze poza szeregami związków poprą również wysiłki Komitetu.

„Wici" organizują w stolicy zjazd maturzystów - synów chłopskich

Warszawa. Staraniem II koła Młodzieży Wiejskiej „Wici" odbędzie się w Warszawie w dniach 11 i 12 września br. zjazd chłopów — maturzystów, organizowany przez Akademicką Młodzież Ludową w Warszawie. Celem zjazdu jest zespolenie studentów ze wsi w jedną gromadę, która mogła pracować dla dobra wsi oraz stworzenie dla córek i synów chłopskich warunków materialnych uwagi na czas wpisów, odbywających się od 3 — 15 września i wymagających osobistego stawienia się na uczelni, uczestnicy zjazdu mają zapewnione noclegi oraz ewentualne zamieszkanie w „Ognisku".

Henleinowcy cieszą się

Praga. PAT. Prasa czeska przyjęła wiadomość o nominacjach Niemców na różne poważne stanowiska naogół bez protestów. Natomiast krytycznie ustosunkowała się prasa komunistyczna oraz czeska prasa po graniczna. Natomiast prasa niemiecko — sudecka nadaje temu faktowi jaknajwiększą wagę. „Die Zeit" pisze w tej sprawie: „To czego się nie udało aktywistom, którzy usiłowali przeforsować mianowanie choćby kilku niemieckich listonoszów, ma się teraz urzeczywistnić. W kilku okręgach pocztowych mają być mianowani niemieccy kierownicy, mają być też mianowani dwaj naczelnicy powiatów i prezes sądu okręgowego. Ale czy to rzeczywiście pierwszy dowód dobrej woli, której domagała się partia niemiecko — sudecka w swym ostatnim oświadczeniu, czy chodzi tylko o wywarcie dobrego wrażenia na zachodzie?"

Włoska próbna mobilizacja

Rzym. Rozkazem włoskiego ministerstwa wojny zostało powołanych na ćwiczenia kilka roczników oficerów rezerwy piechoty i kawalerii, jednak w większym rozmiarze jak to zwykle ma miejsce w okresie jesiennym.

Niemcy nie życzą sobie obrad
w lokalach polskich

Grudziądz. Cech rzeźnicki w Grudziądzu odbywa swoje posiedzenia w lokalu „Pod Złotym Lwem", którego właścicielem jest Niemiec. Na zapytanie dlaczego cech odbywa posiedzenia tylko w lokalu niemieckim zarząd cechu tłumaczy, że dzieje się to dla „dobra cechu", ponieważ do cechu należy dużo Niemców, a ci nie chcą uczęszczać do polskich lokali.

Siła Legionu Sudeckiego

Praga. Legion Sudecki organizowany na terenie Trzeciej Rzeszy, a składający się ze zbiegłych z Czechosłowacji Niemców Sudeckich, składa się z 8 pułków, które swoją liczebnością odpowiadają mniej więcej pułkom armii czynnej. Główna kwatera stoi w Dreźnie. Poszczególne oddziały w Zwickau, Zittau, Plaunen, Lipsku, Bautzen, Chemnitz. Szefem sztabu dowództwa legionu jest zbiegły z Czechosłowacji poseł Krebs.

Kiedy pracownik kontraktowy
może otrzymać zaliczkę

Warszawa. Od dłuższego czasu sporną i nie wyjaśnioną była sprawa czy, kiedy i na jakich warunkach może otrzymać zaliczkę państwowy pracownik kontraktowy. Obecnie sprawa ta została wyjaśniona okólnikiem który otrzymały urzędy państwowe Według tego wyjaśnienia, pracownicy kontraktowi mogą tylko w tym wypadku otrzymać zaliczki na poczet uposażeń, o ile zawarto z nimi umowę na czas nieograniczony.

Bunt kobiet przeciw Gestapo
we Wiedniu

Wiedeń. Państwowe Urzędy Zatrudnienia Bezrobotnych we Wiedniu zaostrzyły ostatnio represje w stosunku do tych osób, które odmawia ją wyjazdu na roboty do Niemiec. Poza cofnięciem zapomóg szereg bezrobotnych zostało aresztowanych przez Gestapo. Żony, córki i siostry aresztowanych zebrały się przed koszarami Gestapo w dzielnicy robotniczej Ottakring, domagając się zwolnienia aresztowanych.

Dzieci jako zakładnicy

Wiedeń. Los mieszkańców -- Żydów w małych miasteczkach austriackich jest nie do pozazdroszczenia. Nie mogą oni prawie opuszczać swoich mieszkań. W niektórych miejscowościach miejscowe zarządy partii narodowo — socjalistycznej wydały formalne zarządzenia, zabraniające opuszczania mieszkań przez Żydów bez specjalnego zezwolenia organów partii. Zezwolenia jednak udziela się wówczas, gdy w mieszkaniu, względnie u sąsiadów pozostanie w roli zakładnika dziecko względnie inny członek rodziny.

Ameryka domaga się zwolnienia pastora Niemöllera

Prasa amerykańska nie przestaje zajmować się losem pastora Niemöllera. Prawie bez wyjątku domaga się zwolnienia go z więzienia. Ostatnio dłuższy artykuł na ten temat zamieścił „New Jork Times". Domaga się zdecydowanie zaprzestania represji w stosunku do osoby tak zasłużonej i poważanej, jaką jest pastor Niemoller. Zemsta i nienawiść Gestapo muszą znaleźć swój koniec.

SIERPIEŃ
22
poniedziałek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Centr. międzym. 37
Informator telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Poniedziałek, Tymoteusza

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia L. Verneuila i G. Beera pt. „Pociąg do Wenecji" w opracowaniu reż. J. Karbowskiego.

Plan przedstawień: Niedz. 21. VIII. „Nowa Dalila"; Poniedziałek 22. VIII. „Wiosenne Porządki" Wtorek 23. VIII. „Nowa Dalila".

Repertuar kin

ADRIA: Pat i Patachon w raju — i — Blaski i cienie kobiety.

APOLLO: Dwaj mężowie pani Vicky. (Loreta Young i Tyrone Power).

ATLANTIC: Człowiek, który żył dwa razy — i — Lot straceńców.

DOM ŻOŁNIERZA: Jedwabne życie (Jean Arthur).

LOPP Warszawska cytadela (w głównej roli Werner Hinz, Victoria Ballasco, Paul Hartmann)

PROMIEŃ: Ucieczka Tarzana — i — W obronie dziecka.

STELLA Kaprys milionera (M. Rökk, H. Söhnker)

SZTUKA: Władca prerii (Wiliam Boyd).

UCIECHA: Agentka H 21 (Erik Strohein).

WANDA: Ślepy zaułek (Silvia Sidney).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Pierwsza miłość

CZWARTAK Z pow. remontu nieczynne

PALLACE Grzech młodości

CASINO Z pow. remontu nieczynne.

Repertuar kin radomskich

APOLLO Świat mówi o nas Z Maurice Chevalier i „Huragan.

ADRIA Pod fałszywym oskarżeniem i Hotel w Hollywood.

CZARY W ogniu pocisków i Ostrożnie

Radio

Wtorek, 23. sierpnia 1938.

6.45 Audycja poranna; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Zagadka geograficzna dla dzieci; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 „Wędrówki po Polesie" opowiadanie. 18.00 „Smoki latające" odczyt wygł. dr. Michał Siedlecki prof. U. J.; 18.10 Koncert kameralny; 18.45 „Potyczka" fragment z „Popiołów" Żeromskiego; 21.10 Transmisja z Kopenhagi: muzyka duńska.

Prenumeratorzy K. K. W. w Krakowie mogą nabyć u inkasenta.

O napadach na dziennikarzy i o murzyńskiej etyce

Rozlały rzeki głupoty, pełne zwierza bywają bory umysłowości i pełno pod — Do boszyńskich na drodze. Wieszczone po piśmidłach, subwencjonowanych przez podejrzane i zostające w półcieniu kliki i kliczki. PRZE — ŁOMY z dnia na dzień zmieniają swe ponure oblicze. Niezmienne pozostają zato bandyckie ŁOMY, którymi „ideowi" wyznawcy owej osobliwego kroju „rycerskości" (made in Germany) raczą się posługiwać. Pałka i kastet, wbijane w plecy przez zbirów przyczajonych za płotem i bomby rzucane przez politycznych korsarzy na ismajowe pochody stały się smutnym symbolem praktyki tak częstej, że pisanie o tym wydaje się aż banalne. Oczywiście, że na tle powyższych metod, uprawianych obecnie nawet przez czarnych i brunatnych dyplomatów w polityce międzynarodowej, bestialski napad na współpracownika naszego pisma jaki miał miejsce w biały dzień na ulicach Krakowa, jest maleńkim epizodzikiem, niknącym niemal zupełnie w perspektywie rozbojów, będących chrzestnymi ojcami ostatniego wyczynu pałkarzy krakowskich. To też bynajmniej nie zamierzamy o tych propo rcjach zapominać, powracając do sprawy wzmiankowanego napadu. Niemniej wydaje się, że wypadek to dosyć znamienny, by po święcić mu czujną uwagę.

Rodzi się przede wszystkim pytanie, czemu przypisać wybór ofiary tym razem. Od powiedź jest dosyć łatwa. Oto od dłuższego czasu „nieznani" (o zakłamanie urzędowych określeń!) sprawcy, rozjuszeni powodzeniem swoich wybryków, kontynuują je coraz częściej na terenie krakowskim. Byliśmy tymi, którzy zwracali na to nieprzerwanie czujną uwagę, przestrzegając przed umożliwianiem nieodpowiedzialnym łobuzom zmienianie klimatu polskich. Aten w klimat polskiego Kiszyniewa. Nic dziwnego więc, że piętnowani przez nas pałkarze pragnęli się z nami „policzyć". Piszę „z nami", bo napad na kol. Müllera można uważać nie tyle za wyraz osobistej na nim zemsty, ile za pobicie go jako współpracownika naszego pisma. Świadczy o tym chociażby fakt, że w tym samym dniu dokonano napadu na kol. Dziedzica. „Sądy kapturowe" wydały więc wyrok wogóle na współpracowników „Krakowskiego Kuriera".

Zachodzi wobec tego pytanie, czy w mieście o najszczytniejszych tradycjach, pozwoli się nadal owym „nieznanym" sprawcom buszować, czy łobuzów tych i ich mocodawców t. zn. kopturowych mafii nie należy wyrwać z naszego gruntu z korzeniami?

Ale jest w tej sprawie także inny aspekt. Idzie o to, że napadu dokonano na dzienni karzy i to właśnie z racji spełnianych przez nich uczciwie obowiązków. Rozumiemy co prawda, że botokudzi i papuasi, niewiele mający wspólnego z słowem pisanym, nie uznają specjalnych „przywilejów" dla prasy. Nie mniej jednak wzmiankowani pałkarze działają z ramienia partii, mających swe dzienniki i na łamach tychże dzienników podżegających do tego rodzaju ekscesów. W związku z tym należy przypomnieć fakt pobicia swego czasu p. Wasiutyńskiego, współredaktora ONR-owskiego „Prosto z mostu". Pan Wasiutyński padł wtedy ofiarą psychozy, podsycanej przez pisma, których magna pars fuit. **Pobito go w wyniku kłótni „rodzimej"** uznając za stosowne posługiwać się metodą mi jakimi walczono z ideowymi przeciwnikami. Mimoto obóz demokratyczny jednogłośnie ten napad potępił. Równocześnie zaś — kolega redakcyjny p. Wasiutyńskiego t. zn. p. St. Piasecki napisał w najbliższym nu merze „Prosto z mostu" wstępny artykuł o „Mózgu i żelaznych łomach".

Czytając wtedy te słowa słusznego mery torycznie oburzenia, nie mogliśmy wyzbyć się cierpkiej wątpliwości, czy piórem p. Piaseckiego nie kieruje etyka „murzyńska". Inaczej mówiąc: czy ubolewał on istotnie dlatego że użyto żelaznych łomów przeciw mózgowi, czy tylko z tej przyczyny że w tym określonym wypadku skierowano owe łomy (dla których okazywał kiedy indziej tolerancję) w głowę jego współpracownika.

Treść późniejszych numerów „Prosto z mostu" najzupełniej potwierdziła nasz scep tyzm. Odnośnie do etyki endecko — oenerowych dziennikarzy nie mamy więc żadnych złudzeń.

Mimoto ciekawi nas, co sądzą oni o metodzie potępionej przez siebie wtedy gdy padł jej ofiarą p. Wasiutyński, obecnie — gdy ofiarą jej padł współpracownik naszego a więc wrogiego im pisma.

Zaś co do samych napadów, to warto znowuż przypomnieć że niedawno doczekali się krakowscy bojówkarze z pod znaku miejscowej endecji namacalnej przestrogi. Było to wtedy, gdy napadli na członków krakowskiego TUR-u. To ich jednak widocznie nie ostudziło. Buszują dalej. Ale cierpliwość ma swoje granice.

Dobrze byłoby dla nich gdyby o tym pamiętali. I dobrze byłoby, by władze uczyniły wszystko, aby nie zmuszać obywateli do samoobrony przed pałkarzami. Bo w końcu — gniazdo pałkarzy wcale nie jest nieznane.

ilian

Tajemnicza zbrodnia pod Krakowem

W dniu wczorajszym spokojna wieś Wa rysz koło Brzeska została wstrząśnięta do głębi ohydnym morderstwem jakiego doko nano na Honoracie Wesołowskiej lat 27 słu żącej tamtejszego leśniczego.

Do Honoraty Wesołowskiej do niedawna chodził jakiś młody mężczyzna. Jak przypuszczają był to narzeczony Wesołowskiej. Narzeczeni całymi nocami wytawali pod ok nami leśniczówki. Wesołowska nie rozmawiała z nikim o nieznanym mężczyźnie. Leśniczy zaś nie uważał za stosowne wtrącać się w miłosne sprawy służącej.

W dniu wczorajszym rano Honorata Wesołowską znaleziono pod oknem leśniczówki z przebitą piersią, nie dającą żadnych zna ków życia.

Zaalarmowana policja w Brzesku wszczęła energiczne poszukiwania za tajemniczym zabójcą.

Jak się dowiadujemy władze policyjne ustaliły już nazwisko owego mężczyzny i należy się spodziewać, że zostanie on lada chwila ujęty.

Napad rabunkowy na kasjerkę

Tarnów. Wczoraj na rynku w Sławkowie jakiś nieznany osobnik dokonał śmiałego na padu rabunkowego na kasjerkę młyna parowego Rechnica, Sonię Grynszpanównę, idącą ze służącą na pocztę dla nadania pieniędzy. W pewnej chwili na oczach widzów podbiegł do służącej jakiś osobnik uderzył ją w rękę i wyrwał taczkę, zawierającą 3.600 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Nieudała wyprawa domorosłych żeglarzy

Haga. Pat. Trzech domorosłych „żeglarzy" polskich wyruszyło z Gdyni na łupince, sklecenej z kilku desek, i dotarło do Noordwijk miejscowości kąpielowej pod Leidą, gdzie się rozbili i uratowani zostali przez dyżurnego kąpieli. Są to J. Grabowski, urzędnik z Chyłonka, A. Langowski, malarz z Kępy Oksywskiej i F. Dominikowski, robotnik z Gdyni. Rozbitkami, nieposiadającymi odpowiednich dokumentów zaopiekowała się policja holenderska, która odeśle ich drogą lądową z powrotem do Polski. Żaglówkę, jako nienadającą się do żeglugi, policja obłożyła aresztem.

Czy pracownik przy maszynach musi mieć egzamin

Sąd Okręgowy rozpatrywał w dniu dzisiej szym ciekawą a zasadniczą sprawę. Dnia 17 kwietnia br. zabity został przy motorze (porwany przez koło) śp. Piotr Ignaczyk zatrudniony w parowozowni kolejowej w Płaszowie w tzw. oczyszczalni rur. Wdowa Aniela Ignaczykowa zaskarżyła Polskie Koleje Państwowe o odszkodowanie i rentę łączną war tości ok. 20.000 zł.

Na dzisiejszej rozprawie złożył swą opinię biegły, który orzekł że Piotr Ignaczyk o tyle zawinił wypadek, że wbrew przepisom zbliżył się do koła napędowego w biegu, na tomiast stwierdził że pracownik dopuszczony do pracy w maszynach winien przejść przed tem odpowiednie przeszkolenie a nawet egzamin. Brak tego — stanowiłby winę, a więc i odpowiedzialność za wypadek ze strony kolei.

Sąd przychylając się do tej opinii i wniosków zaktępcy powódk, odroczył rozprawę dla zbadania czy Piotr Ignaczyk otrzymał przepisane przeszkolenie, poczem w miarę wyników dowodów na tę kwestię, orzeknie czy kolej ponosi odpowiedzialność czy też nie

Trybunałowi przewodniczy S. O. dr. Hollender, powódkę zastępuje adw. dr. Artur Kruh.

Ze sportu

Wznowienie walk o mistrzostwo Ligi

Wisła pokonała Warszawiankę w stosunku 3 : 2.

W ubiegłą niedzielę nastąpiło wznowienie po lekkiej letniej przerwie walk o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Warszawianka rozegrała mecz z Wisłą, przegrywając po zaciętej walce 2 : 3 (2 : 1).

Polonia wygrała z WKS Śmigły 3 : 0.

Wilno. W Wilnie wobec 5 tys. widzów odbył się mecz ligowy pomiędzy stołeczną Polonią i miejscowym Śmigłym. Zwycięstwo odniosła Polonia w stosunku 3 : 0 (2:0).

Zwycięstwo Ruchu nad lwowską Pogonią.

Katowice. W Wielkich Hajdukach w meczu ligowym Ruch pokonał lwowską Pogoń w identycznym stosunku jak we Lwowie 3:1 (1:0). Zawody wykazały przez cały czas druzgocącą przewagę Ślązaków, którzy tylko dzięki dobrej taktyce gości nie uzyskali wyższego wyniku.

ZE SPORTU

Warta pokonała AKS 4:3

Poznań. W Poznaniu mecz ligowy Warta AKS zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem miejscowych w stosunku 4:3 (1:3).

Zakończenie walk o wejście do Ligi w grupach

Niespodziewane zwycięstwo warszawskiej Legii nad Union Touringem

Łódź. W meczu o wejście do Ligi, rozegranym w Łodzi, warszawska Legia niespodziewanie pokonała Union touring 1:0

Dąb wygrał z Reverą 6:1

Katowice. W Katowicach Dąb odniósł łatwe zwycięstwo nad stanisławowską Reverą 6:1.

Garbarnia rozgromiła Czarnych 7:2

Lwów. We Lwowie Garbarnia pokonała Czarnych zdecydowanie 7:2 (3:2), mając przez cały czas bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem.

Ruch prowadzi w tabeli o mistrzostwo Ligi

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	11	15:7	33:20
2) Warszawianka	11	13:9	28:24
3) Wisła	11	13:9	18.17
4) A. K. S.	11	11:11	25:18
5) Cracovia	10	11:9	23:22
6) Pogoń	11	11:11	12·14
7) Warta	11	10:12	34:29
8) Śmigły	11	9:13	18:27
9) Polonia	10	8:12	19:24
10) Ł. K. S.	11	7:15	13:28

Lwów wygrał z Zagrzebiem 3:2

Lwów. W trzecim dniu meczu tenisowego Lwów—Zagrzeb rozegrano pozostałe spotkania w grze pojedynczej. Wobec niedyspozycji Hebdy, który zwichnął w sobotę palec, zastąpił go w walce z Kovacsem Kolcz. Mecz był bardzo ciekawy wobec równych sił obu graczy. Zwyciężył po zaciętej pięciosetowej walce Jugosłowianin, który wytrzymał na ogół lepiej silne tempo. Wynik cyfrowy spotkania Kovacs—Kolcz: 3:6, 6:3, 5:7, 6:2, 6:3.

Australia rozgromiła Niemcy 5:0

Brooklyn. Międzynarodowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy mistrzem strefy europejskiej Niemcami i mistrzem strefy amerykańskiej Australią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Australii 5:0. Należy zaznaczyć, że przed zawodami nikt nie przewidywał tak wysokiego zwycięstwa Australii, zwłaszcza, że forma australijskich rakiet na meczu z Japonią pozostawiała dużo do życzenia.

Joe Lous stoczy w roku przyszłym cztery walki

Mistrz świata wszystkich wag murzyn Joe Louis postanowił stoczyć w przyszłym roku cztery walki. W roku bieżącym murzyn nie rozegra już żadnego meczu. Z kim Louis będzie walczył w przyszłym roku na razie nie wiadomo. Ustalono jedynie, że walki odbędą się w styczniu, kwietniu, czerwcu i wrześniu.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

72) POWIEŚC

Reidnlowie zjedli zupę, Erika wygladziła papier w którym poprzednio zapakowane były kromki chleba i schowała go do torebki.
Oszczędność była pierwszą cechą dobrej gospodyni, a w tych ciężkich czasach — — — Reindlowie zapalili papierosy, on nałożył sobie monokl na oko, ona wypudrowała buzię, — każde założyło nogę na nogę i zachowywali się tak, jakby byli po pierwszorzędnym obiedzie u Kempińskiego.

— Franzl, odezwała się cicho Erika, której uwagi nic ujść nie mogło, Franzl, ten Beeren angażuje.

— Niech angażuje.

— Trzeba się postarać o to, aby jutro tu być. Czterdzieści marek, to jest prawie cały czynsz.

— Byłoby bardzo ładnie, gdybyśmy jutro tu byli. Jak będziemy mieli szczęście, to nas weźmie, jak nie będziemy go mieli, zostaniemy w domu.

— Trzeba się właśnie postarać, żeby tu być.

— Jak się postarać? spytał Franzl, wzruszając ramionami. Cóż tu można robić?

Erika rzuciła na niego przeszywające spojrzenie. — Trottl — dodała po chwili, odwracając się nieco na stronę.

Beeren chodził między stolami, wybierając na następny dzień tylko bardzo młode osoby. Wielu, których nie angażował, pocieszał nadzieją na następny tydzień i tak powoli przekonała się komparferia, że Beeren ją nabierał. Z tych obiecanych dwunastu do piętnastu dni, zrobiły się raptem dwa. Dla niektórych trzy. To wszystko. Koniec.

Obok stolu zajętego przez Reindlów Beeren przeszedł obojętnie.

— Panie Beeren, zawołała słodko Erika, pozwól pan na chwileczkę, a gdy przstąpił do nich, spytała: Będziemy jutro u pana?

— Nie wiem jeszcze, zobaczę, ewentualnie później wrócę do państwa — — — (To wszystko razem znaczyło „Nie").

— Ach, seien's fesch, powiedziała Erika, mrugając oczkami, weź nas pan na jutro.

— Pani z Wiednia? spytał Beeren, słysząc znany mu dialekt.

— I bin a Wianerin, mój mąż również z Wiednia.

— I a, powiedział Beeren, uśmiechając się przyjaźnie, co za przypadek.

— Zawsze twierdziłam, że pan z Wiednia, entuzjazmowała się Erika, net wahr Franzl?

— Jo, odpowiedział Reindl, głosem jak mruczący niedźwiedź.

— Zawsze mówiłam, ten pan Beeren ist zu fesch on musi być z Wiednia. Net wahr Franzl?

— Jo, powiedział Reindl.

— So was, zachwycała się Erika, zadowolona z odkrycia rodaka, tośmy wszyscy troje z Wiednia. Nee, so was —

— Pani wybaczy, odezwał się Beeren, muszę iść dalej, czas szybko schodzi, a jest jeszcze moc do załatwienia. Zatem jutro o ósmej. Oboje państwo.

— Das ist aber fesch, zrobiła mu komplement Erika, a gdy Beeren był już przy innym stole, spojrzała znacząco na męża.

— Dobrze to załatwiliśmy, odezwał się Reindl.

— My? Ty potrafisz załatwić jakąś sprawę! A Trottl. I wyjęła z gracją nowego papierosa z torebki.

Franzl patrzył na nią dobrodusznie i podziwiał w duchu rezolutność żony.

— Przyszło mi na myśl, odezwała się po chwili Erika, że z tym Beerenem trzeba przeprowadzić pewną kombinację.

— Co znowu planujesz? spytał Reindl, będąc z góry przekonany, że to, co Erika sobie przedsięwzięła, jest dobre.

— Zobaczysz — może się uda.

W domu, przy cieńkiej kawusi i kromce chleba, (pieczonej kury tym razem nie było), opowiedziała mu o co chodzi. Omówiła z nim cały plan, według którego mieli obydwoje postąpić i z tym wypracowanym planem, przyszli nazajutrz do atelier. Erika wykorzystywała każdą sposobność, by kilka nic nieznaczących słów zamienić z Beerenem. Główny atak miał nastąpić dopiero w czasie pauzy obiadowej. Szukała go, wykręcała sobie za nim szyję, wierciła oczami na wszystkie strony. Pozostawiła na talerzu połowę zupy, chociaż jej bardzo smakowała i chociaż była jeszcze potężnie głodna. Zapaliwszy sobie papierosa, popadła w stan wyczekiwania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 6 — Tel. 185-13